

XI 2014 nr. 3

# Krakowskie Studia Międzynarodowe

Michał Lipa

## GŁÓWNE KIERUNKI POLITYKI ZAGRANICZNEJ EGIPITU OD 1979 R. CIĄGŁOŚĆ CZY ZMIANA?

Niniejszej pracy<sup>1</sup> przyświeca założenie, że Egipt – jako państwo słabo rozwinięte pod względem gospodarczym, aczkolwiek mające znaczenie strategiczne – pozostaje w silnej zależności od państw zachodnich (przede wszystkim Stanów Zjednoczonych), państw pretendujących do roli mocarstwa regionalnego (głównie Arabii Saudyjskiej) i organizacji międzynarodowych, utworzonych z inicjatywy zachodnich centrów polityczno-ekonomicznych i przez nie kontrolowanych, co uznać należy za istotny czynnik egipskiej polityki zagranicznej. Z tych też powodów od 1979 r. w kluczowych kierunkach polityki zagranicznej Egiptu dominuje kontynuacja – szczególnie w odniesieniu do strategicznego sojuszu z Waszyngtonem i przestrzegania układu pokojowego z Izraelem. Nie osłabiły tego wewnętrzne turbulencje (Arabska Wiosna i dymisja prezydenta Muhammada Husniego Mubara-ka) – związane z dojściem do władzy członka Stowarzyszenia Braci Muzułmanów (po okresie sprawowania władzy przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych), Muhammad Mursiego, którego na stanowisku głowy państwa zastępowali kolejno Adli Mansur oraz Abd al-Fattah as-Sisi. Równie stabilna wydaje się polityka Egiptu w zakresie ochrony strategicznych interesów o charakterze egzystencjalnym, tj. dostęp do zasobów wodnych Nilu. Główną natomiast zmianę (o charakterze ewo-

<sup>1</sup> Rozszerzona i uaktualniona wersja niniejszego artykułu (zmodyfikowanego na potrzeby „Krakowskich Studiów Międzynarodowych”) została wcześniej złożona do druku w pracy zbiorowej, która ma zostać wydana z inicjatywy Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego: *Polityka zagraniczna państw Bliskiego Wschodu*, red. A. Solarz, M. Woźniak [za zgodą redaktorów].

lucyjnym), w porównaniu z okresem poprzedzającym rok 1979 można dostrzec w odniesieniu do stosunków z Arabią Saudyjską, która – pretendując do roli regionalnego mocarstwa – przyczynia się do zmiany układu sił na Bliskim Wschodzie i coraz bardziej otwarcie ingeruje w politykę wewnętrzną oraz zagraniczną arabskich państw (nie wyłączając Egiptu).

### Podstawy egipskiej polityki zagranicznej

Należy uznać, że dokumentem o znaczeniu kluczowym, w znaczącym stopniu determinującym politykę zagraniczną Egiptu od 1979 r., jest traktat pokojowy z Izraelem, mający ogromne znaczenie dla stosunków Egiptu ze Stanami Zjednoczonymi, które od tej pory pełnią rolę sojusznika (a nawet patrona) najludniejszego arabskiego kraju. Istotne są także porozumienia z międzynarodowymi organizacjami gospodarczo-finansowymi, które funkcjonują (przynajmniej po części) jako nieformalni reprezentanci interesów najsilniejszych zachodnich gospodarek (głównie Stanów Zjednoczonych)<sup>2</sup>.

Anwar as-Sadat, który w 1977 r. wystąpił w Knesecie, stwierdził podczas swej historycznej wizyty w Jerozolimie, że głównym celem jego działań jest wycofanie się Izraela z terytoriów okupowanych (od 1967 r.), a nie – jak się później okazało – podpisanie separatystycznego traktatu pokojowego z państwem żydowskim. Potwierdzała to Deklaracja aswańska, pod którą podpisali się Anwar as-Sadat i Jimmy Carter, mówiąca o prawie Palestyńczyków do decydowania o własnej przyszłości, co skłoniło amerykańskiego prezydenta do stwierdzenia, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242 wymaga od Izraela wycofania się ze wszystkich ziem zajętych w 1967 r.<sup>3</sup> Wreszcie, we wrześniu 1978 r., w amerykańskim Camp David doszło do decydującego spotkania Sadata z Menahemem Beginem. Skutkiem rozmów było podpisanie dwóch porozumień. Pierwsze dotyczyło kwestii opuszczenia przez Izrael Półwyspu Synaj (w zamian za pokój) oraz normalizację stosunków dyplomatycznych, co było głównym warunkiem późniejszego podpisania traktatu pokojowego i zostało zmaterializowane w 1982 r. Drugi – ogólniejszy, ale ściśle powiązany z problemem palestyńskim – dotyczył warunków ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie. Zakładał on, że w ciągu kolejnych 5 lat mogłaby zostać ustanowiona pewna forma palestyńskiej autonomii politycznej, obejmującej Strefę Gazy i Zachodni Brzeg Jordanu. Nie wspominał on jednak o tak newralgicznych kwestiach, jak status Jerozolimy. Wreszcie 26 marca 1979 r. podpisano traktat

---

<sup>2</sup> Z takim poglądem – w odniesieniu do Międzynarodowego Funduszu Walutowego – można się spotkać m.in. [w:] A. Dreher, N.M. Jensen, *Independent Actor or Agent? An Empirical Analysis of the Impact of U.S. Interests on International Monetary Fund Conditions*, „Journal of Law and Economics” 2007, Vol. 50, No. 1, s. 105–124.

<sup>3</sup> Tekst rezolucji dostępny [w:] J. Felton, *The Contemporary Middle East. A Documentary History*, Washington 2008, s. 111–112.

pokojowy między Egiptem a Izraelem<sup>4</sup>. Traktat okazał się trwały i – pomimo wielu późniejszych rozbieżności – zdeterminował stosunki międzynarodowe w regionie na kolejne dekady. Ponadto otworzył Egipt na amerykańskie wsparcie materialne oraz umożliwił Izraelowi, który także mógł liczyć na znaczącą pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych, prowadzenie bardziej ofensywnej polityki wobec niektórych państw arabskich oraz Palestyńczyków.

Art. 1 egipsko-izraelskiego traktatu pokojowego uregulował kwestie związane z wycofaniem się izraelskich sił zbrojnych oraz osób cywilnych z Półwyspu Synaj, który został ponownie włączony do Egiptu. Ponadto zobowiązał obydwie strony do zawarcia przyjaznych stosunków dyplomatycznych. Szczegóły oraz termin realizacji postanowienia regulował aneks nr 1, zakładający pojawienie się na Synaju oddziałów ONZ, monitorujących realizację umowy. Ważny jest również art. 4, ustanawiający częściowo zdemilitaryzowane strefy bezpieczeństwa na Synaju. Tymczasem dla Izraela szczególnie istotny okazał się art. 5, dotyczący swobody żeglugi po Morzu Czerwonym, Morzu Śródziemnym oraz Kanale Sueskim, a także określający międzynarodowy status Zatoki Akaba, co w znaczący sposób zabezpieczyło jeden z egzystencjalnych interesów państwa żydowskiego<sup>5</sup>.

O ile egipsko-izraelski układ pokojowy wpłynął na geostrategiczny wymiar polityki zagranicznej Kairu, jednocześnie otwierając Egipt na amerykańską pomoc materialno-wojskową, o tyle umowy o charakterze gospodarczo-finansowym jeszcze bardziej uzależniły Egipt od zachodnich centrów polityczno-ekonomicznych, determinując całość polityki – zarówno w jej odsłonie wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Nieustanny kryzys finansów publicznych, wzmocniony przez recesję gospodarczą drugiej połowy lat 80. XX w., doprowadziły Egipt na skraj bankructwa. Wiele krajów rozwijających się doświadczało w owym czasie podobnych problemów. Z pomocą przyszedł Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który udzielał pożyczek, ale jednocześnie domagając się reform oraz prowadzenia określonej polityki na wielu płaszczyznach – od gospodarczej i społecznej poczynając, na zagranicznej kończąc (szczególnie w jej aspekcie ekonomicznym).

W 1987 r. Egipt podpisał szereg umów związanych z modyfikacją zasad spłaty dotychczasowego zadłużenia oraz pozyskiwaniem nowych kredytów – z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, Bankiem Światowym oraz państwami zrzeszonymi w ramach Klubu Paryskiego<sup>6</sup>. W połowie 1987 r. zadłużenie Egiptu sięgało 44 mld dol., z czego 10 mld dol. stanowił dług wobec Stanów Zjednoczonych, których władze obawiały się całkowitego załamania egipskiej gospo-

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat zob.: D.W. Lesch, *1979. The Year That Shaped the Modern Middle East*, Boulder–Oxford 2001; K.W. Stein, *Heroic Diplomacy. Sadat, Kissinger, Carter, Begin, and the Quest for Arab-Israeli Peace*, New York–London 1999; H.L. Wagner, *Anwar Sadat and Menachem Begin. Negotiating Peace in the Middle East*, New York 2007; J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012, s. 261–264.

<sup>5</sup> Na podstawie tekstu traktatu znajdującego się [w:] J. Felton, *op. cit.*, s. 128–131.

<sup>6</sup> A. Abdallah, M. Brown, *The Economy*, [w:] *Egypt: Internal Challenges and Regional Stability*, red. L.C. Harris, London–New York–Andover 1988, s. 41.

darki. Jednym z takich porozumień była umowa egipsko-amerykańska, podpisana 14 listopada 1987 r.<sup>7</sup>, jednak ważniejszy okazał się Egipski Program Reform Gospodarczych i Restrukturyzacji (*Egypt's Economic Reform and Structural Adjustment Program*), podpisany w czerwcu 1991 r. z Międzynarodowym Funduszem Walutowym oraz Bankiem Światowym. Zakładał on daleko idącą reformę egipskiej gospodarki, w tym prywatyzację oraz znaczące ograniczenie wydatków państwowych – w zamian za wsparcie finansowe udzielone Egiptowi pod kuratelą Waszyngtonu<sup>8</sup>.

Następnie – w 1995 r. – Egipt został przyjęty do Światowej Organizacji Handlu, co miało swe daleko idące implikacje w postaci przyspieszonej liberalizacji ekonomicznej. Egipt musiał bowiem – w ciągu kolejnych 10 lat – zliberalizować swe prawo handlowe oraz pokrewne regulacje (charakterystyczne dla opiekuńczego modelu państwa), co miało bardziej otworzyć egipski rynek wewnętrzny na towary zagraniczne. W związku z tym egipskie władze zobowiązały się do stopniowej redukcji barier celnych, co negatywnie odbiło się na lokalnym przemyśle (np. odzieżowym)<sup>9</sup>. Warto również nadmienić, że szczególną szansę na redukcję egipskiego zadłużenia przyniosła okoliczność polityczna, czyli iracka inwazja na Kuwejt i wojna w Iraku (w 1991 r.). Dzięki zaangażowaniu Kairu po stronie koalicji antysaddamowskiej, Stany Zjednoczone oraz niektóre arabskie kraje Zatoki Perskiej anulowały Egiptowi znaczną część zadłużenia, co obrazuje klientelistyczny charakter relacji Egiptu ze Stanami Zjednoczonymi i takimi państwami, jak Arabia Saudyjska<sup>10</sup>.

## Stosunki egipsko-amerykańskie

Reorientacja egipskiej polityki zagranicznej i związanie sojuszem ze Stanami Zjednoczonymi skutkowało integracją Egiptu z globalnym systemem kapitalistycznym. Dla Stanów Zjednoczonych Egipt zaczął odgrywać rolę swoistej bramy do Bliskiego Wschodu. Jak zauważył Raymond Hinnebusch,

W zamian za amerykańską pomoc ekonomiczną oraz wojskową, jak również wsparcie w sektorze bezpieczeństwa, Egipt dał Waszyngtonowi klucz do świata arabskiego. Egipt pełnił również funkcję stabilizującą względem radykalnych sił antyzachodnich oraz odgrywał rolę pośrednika pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi, działając na rzecz zaakceptowania przez nie państwa żydowskiego<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> H.F. Eilts, *The United States and Egypt*, [w:] *The Middle East: Ten Years After Camp David*, red. W.B. Quandt, Washington 1988, s. 140–141.

<sup>8</sup> K. Ikhrām, *The Egyptian Economy, 1952–2000. Performance Policies and Issues*, London–New York 2006, s. 63–84; A. Paczyńska, *State, Labor, and the Transition to a Market Economy. Egypt, Poland, Mexico, and the Czech Republic*, Pennsylvania 2009, s. 167–168.

<sup>9</sup> B.K. Rutherford, *Egypt after Mubarak. Liberalism, Islam, and Democracy in the Arab World*, Princeton–Oxford 2008, s. 198–200.

<sup>10</sup> M. Doran, *Egypt: Pan-Arabism in Historical Context*, [w:] *Diplomacy in the Middle East. The International Relations of Regional and Outside Powers*, red. L.C. Brown, London–New York 2004, s. 116.

<sup>11</sup> R. Hinnenbush, *The Foreign Policy of Egypt*, [w:] *The Foreign Policies of Middle Eastern States*, red. R. Hinnenbush, A. Ehteshami, Boulder–London 2002, s. 108.

Ponieważ jednym z dwóch głównych celów polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie jest zapewnienie bezpieczeństwa Izraelowi (drugim jest zabezpieczenie dostaw surowców energetycznych z Półwyspu Arabskiego), Amerykanie są w stanie udzielać egipskim władzom znaczącego wsparcia materialnego (militarnego i ekonomicznego), neutralizując potencjalne zagrożenie ze strony Egiptu względem Izraela<sup>12</sup>. W ciągu kolejnych dekad od chwili podpisania traktatu pokojowego między Egiptem a Izraelem, Egipcjanie otrzymywali średnio ponad 2 mld dol. rocznie, z czego większa część przeznaczana była na pomoc o charakterze wojskowym. Na przełomie wieków Waszyngton zaczął redukować bezpośrednie wsparcie ekonomiczne, lecz pomoc na cele wojskowe nadal osiągała wysokość ok. 1,3 mld dol. rocznie. Przykładowo – do 2008 r. ogólne wsparcie dla Egiptu osiągnęło wysokość rzędu 66 mld dol.<sup>13</sup>, podczas gdy w 2011 r. suma ta przekroczyła 70 mld dol.<sup>14</sup>. Redukcja wsparcia gospodarczego wynikała z przyjęcia strategii *aid to trade* (od pomocy do handlu), co oznaczało stopniową redukcję pomocy ekonomicznej o 5 proc. rocznie, poczynając od 2000 r. – tak, aby w ciągu dekady zmniejszyć ją o 50 proc.<sup>15</sup>

Podejście Stanów Zjednoczonych do reżimu M.H. Mubaraka zaczęło się zmieniać dopiero po zamachach na World Trade Center i Pentagon, kiedy otwarcie przyznano, że deficyt demokracji sprzyja terroryzmowi<sup>16</sup>. Członkowie administracji George'a W. Busha stwierdzili nawet, że wspierając stabilność kosztem demokracji, a taki był główny cel popierania autorytarnych reżimów na Bliskim Wschodzie, niewiele osiągnięto. Przyczynić się to bowiem miało do rozwoju ekstremizmu islamistycznego, a co za tym idzie – terroryzmu, który na przełomie XX i XXI w. zaczął bezpośrednio zagrażać Stanom Zjednoczonym<sup>17</sup>. Nie oznacza to, że zaprzestano finansowania egipskich struktur obronnych. Równoległe zaczęto jednak stymulować tworzenie organizacji społeczeństwa obywatelskiego – zarówno zagranicznych, jak i lokalnych, co było przez egipskie władze postrzegane negatywnie, ale się na to godziły. Chociaż polityka Waszyngtonu pozostawała w tej materii ostrożna i tak nie uchroniło to amerykańskich organizacji pozarządowych (tj. Freedom House) przed restrykcjami – szczególnie w latach 2011–2012, kiedy Egiptem rządziła Najwyższa Rada Sił Zbrojnych (na jej czele stał Muhammad Husajn Tantawi)<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> G. Kepel, *Fitna. Wojna w Sercu Islamu*, Warszawa 2006, s. 36.

<sup>13</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (May 12, 2009)*, Congressional Research Service, s. 29–31, [www.fpc.state.gov/documents/organization/124082.pdf](http://www.fpc.state.gov/documents/organization/124082.pdf) [28.12.2012].

<sup>14</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (January 28, 2011)*, Congressional Research Service, s. 25, [www.fpc.state.gov/documents/organization/155979.pdf](http://www.fpc.state.gov/documents/organization/155979.pdf) [10.01.2013].

<sup>15</sup> B.K. Rutherford, *op. cit.*, s. 5.

<sup>16</sup> D.D. Kaye, F. Wehrey, A.K. Grant, D. Stahl, *More Freedom, Less Terror? Liberalization and Political Violence in the Arab World*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2008, s. 29–55, [www.rand.org/pubs/monographs/2008/RAND\\_MG772.pdf](http://www.rand.org/pubs/monographs/2008/RAND_MG772.pdf) [28.12.2012].

<sup>17</sup> Condoleeza Rice: „For sixty years the United States pursued stability at the expense of democracy in the Middle East – and we achieved neither. Now, we are taking a different course. We are supporting the democratic aspirations of the people”. Cyt. za: B.K. Rutherford, *op. cit.*, s. 7.

<sup>18</sup> M.J. Sharp, *Egypt in Transition (February 8, 2012)*, Congressional Research Service, s. 8–9, [www.fpc.state.gov/documents/organization/185937.pdf](http://www.fpc.state.gov/documents/organization/185937.pdf) [10.01.2013].

W związku ze stopniową i – w efekcie – znaczną redukcją wsparcia o charakterze ekonomicznym, za najistotniejszy czynnik – oddziałujący zewnętrznie na egipską politykę zagraniczną – należy uznać amerykańską pomoc wojskową o średniej wysokości ok. 1,3 mld dol. rocznie. Ok. 30 proc. tej sumy przeznaczano na zakup nowego amerykańskiego uzbrojenia, dzięki czemu stary radziecki sprzęt mógł być zastępowany nowoczesną bronią (miało to niebagatelne znaczenie dla amerykańskich producentów sprzętu wojskowego)<sup>19</sup>. Ponadto Pentagon przekazywał egipskim siłom zbrojnym nadwyżki zbrojeniowe warte kilkaset milionów dolarów, które – obok środków przeznaczanych na cele szkoleniowe – zamykały listę form pomocy militarnej, bez której egipskie wojsko nie byłoby ani dobrze wyposażone, ani tak przychylne Stanom Zjednoczonym. Przejawem tego jest zarówno bliska współpraca wywiadowcza, jak i uprzywilejowana pozycja Waszyngtonu w zakresie korzystania z Kanału Sueskiego (przez amerykańskie okręty wojenne), czy egipskiej przestrzeni powietrznej – dostępnej dla amerykańskiego lotnictwa wojskowego<sup>20</sup>.

Zredukowanie amerykańskiej pomocy ekonomicznej nie oznaczało lekceważenia stosunków gospodarczych. W 2009 r. Egipt zajmował dopiero 48. miejsce na liście amerykańskich partnerów handlowych, jednak dla Egipcjan Stany Zjednoczone są jednym z ważniejszych partnerów gospodarczych (niespełna 8 proc. importowanych przez Egipt dóbr pochodzi z USA, podczas gdy wskaźnik eksportu do Stanów Zjednoczonych wynosi prawie 7 proc.)<sup>21</sup>, a także drugim największym inwestorem – operującym przede wszystkim w przemyśle wydobywczym.

W drugiej połowie lat 90. XX w. podjęto też decyzję o utworzeniu specjalnych stref przemysłowych, obejmujących Jordanię, Egipt i Izrael, które miałyby wspólnie produkować towary przeznaczone na rynek amerykański, eksportowane w ramach handlu bezcłowego, co wynika z amerykańsko-izraelskiej umowy o wolnym handlu. Stosowne porozumienie między Egiptem a Izraelem zostało podpisane w 2004 r., dzięki czemu produkty wytwarzane w Egipcie, a zawierające w sobie określony odsetek elementów izraelskich, są eksportowane do USA w ramach wymiany bezcłowej<sup>22</sup>.

Po ustąpieniu M.H. Mubaraka i przejściu władzy przez elitę wojskową relacje egipsko-amerykańskie uległy pewnemu pogorszeniu. Wynikało to z faktu, że Najwyższa Rada Sił Zbrojnych z jednej strony dążyła do swoistej dywersyfikacji egipskiej polityki zagranicznej, a z drugiej obawiała się amerykańskiej krytyki dotyczącej kwestii naruszania praw człowieka (w okresie przejściowym), a także niejednoznacznego charakteru transformacji ustrojowej, której armia tylko oficjalnie sprzyjała. Kiedy w połowie 2012 r. stanowisko głowy państwa obejmował

---

<sup>19</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (March 29, 2007)*, Congressional Research Service, s. 29–31, [www.fpc.state.gov/documents/organization/84928.pdf](http://www.fpc.state.gov/documents/organization/84928.pdf) [28.12.2012].

<sup>20</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (May 12, 2009)*..., s. 30.

<sup>21</sup> Dane pochodzą z: [www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/eg.html](http://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/eg.html) [06.11.2014].

<sup>22</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (January 28, 2011)*..., s. 23–24.

M. Mursi (co wydawało się wieńczyć okres przejściowy), wiele wskazywało na to, że okres turbulencji w stosunkach egipsko-amerykańskich dobiega końca, ponieważ Amerykanie oficjalnie uznali demokratyczny wybór Egipcjan i podjęli współpracę z nowym prezydentem. Z drugiej strony warto odnotować pewien fakt. Otóż już w 2007 r. Egipcjanie mogli odczuć, że status ich państwa w relacjach z Waszyngtonem się obniża. W połowie tego roku Stany Zjednoczone podpisały z Izraelem umowę, w której Waszyngton zobowiązał się do zwiększenia amerykańskiej pomocy wojskowej dla państwa żydowskiego z 2,4 mld. dol. w 2008 r. do 3 mld. dol. w roku 2018 (Izrael jest największym bliskowschodnim beneficjentem amerykańskiej pomocy militarnej, a Egipt zajmuje drugie miejsce). Tymczasem wysokość pomocy wojskowej dla Egiptu pozostała na stałym poziomie. Co więcej, kiedy administracja Baracka Obamy próbowała wpłynąć na egipskie władze, niejednokrotnie „straszone” je zamrożeniem amerykańskiej pomocy<sup>23</sup>.

A zatem politykę zagraniczną Egiptu wobec Stanów Zjednoczonych po roku 2010 (szczególnie „wrogie gesty” w stosunku do Amerykanów) można odczytywać nie tylko przez pryzmat wspomnianej dywersyfikacji, o czym najwyżsi urzędnicy państwowi mówili otwarcie, ale również jako swoistą „grę” ze Stanami Zjednoczonymi, polegającą na demonstrowaniu niezadowolenia z faktu, że pomoc militarna dla Egiptu pozostawała na stałym poziomie, podczas gdy wsparcie udzielane Izraelowi (a także Jordanii) rosło. Z drugiej strony Stany Zjednoczone dawały Egiptowi do zrozumienia, że zarówno wsparcie materialne z ich strony, jak i sprzyjanie egipskim dążeniom w odniesieniu do pozyskiwania kolejnych kredytów (negocjowanych z Międzynarodowym Funduszem Walutowym), uzależnione są od postępów w zakresie przestrzegania praw człowieka oraz demokratyzacji. W rzeczywistości Stany Zjednoczone nigdy nie odważyły się na zamrożenie owej pomocy.

Ostatecznie niewiele się w stosunkach egipsko-amerykańskich zmieniło – pomimo wspomnianych turbulencji, których charakter przeważnie nie wykraczał poza sferę werbalną (wyjątek stanowiły procesy pracowników organizacji pozarządowych działających w Egipcie, a wspieranych przez Stany Zjednoczone). M. Mursi – choć wielu Amerykanów obawiało się antyzachodnich sentymentów Braci Muzułmanów – rozumiał realia geopolityczne i aktywnie współpracował z Waszyngtonem na polach istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa w regionie Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej. W czasie krótkiej prezydentury tego umiarkowanego islamisty (obalonego przez wojsko w połowie 2013 r.) Egipt nadal odgrywał istotną rolę w walce z terroryzmem oraz w zabezpieczaniu zachodniej izraelskiej granicy, co było kontynuowane w okresie późniejszym. Nie odnotowano też istotnych zmian w zakresie współpracy wojskowo-wywiadowczej.

---

<sup>23</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (June 27, 2013)*, Congressional Research Service, s. 8–15, [www.offiziere.ch/wp-content/uploads/RL33003.pdf](http://www.offiziere.ch/wp-content/uploads/RL33003.pdf) [10.11.2014].

## Poprawne, lecz chłodne relacje z Izraelem

Podpisując układ pokojowy z Egiptem, Izrael zyskał większą swobodę działania na Bliskim Wschodzie, choć stosunki między państwami niejednokrotnie były napięte – na przykład w 1982 r., kiedy się okazało, że izraelskie wojska biernie asystowały maronickim bojówkom w Libanie, gdy te mordowały palestyńskich uchodźców w obozach Sabra i Szatila. Egipskie władze wydalily wówczas izraelskiego ambasadora, jednak późniejsze zabiegi Waszyngtonu zapobiegły eskalacji napięcia, a izraelski przedstawiciel powrócił do Kairu w 1986 r. Nastąpiło to po uzgodnieniu porozumienia w sprawie spornego skrawka ziemi w rejonie Zatoki Akaba. Następnie doszło do spotkania na szczycie pomiędzy izraelskim premierem Szimonem Peresem a M.H. Mubarakiem, który przez trzy dekady przedstawiał się jako mediator w konflikcie izraelsko-palestyńskim<sup>24</sup>.

Pomimo deklarowanych chęci, jak również odwoływania się do idei panarabizmu i pewnych prób integrowania świata arabskiego<sup>25</sup>, egipska polityka zagraniczna rzadko kolidowała z interesami Stanów Zjednoczonych oraz Izraela. W tym kontekście wyjątkowo przedstawia się kadencja Amra Musy jako ministra spraw zagranicznych, urzędującego w latach 1991–2001, któremu zdarzało się otwarcie krytykować politykę Izraela wobec Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz w Strefie Gazy, choć również i w tym przypadku nieczęsto wychodzono poza retoryczne gesty. Z biegiem czasu Mubarak zaczął obawiać się rosnącej popularności Musy, w związku z czym usunął go ze stanowiska szefa egipskiej dyplomacji – zadbawszy jednocześnie o to, aby mianowano go sekretarzem generalnym Ligi Państw Arabskich<sup>26</sup>. Pozostali ministrowie spraw zagranicznych budowali status państwa egipskiego jako klienta w patronackich relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, które traktowały Egipt jako głównego rozjemcę w relacjach izraelsko-palestyńskich, a także czynnik osłabiający palestyńską organizację Hamas (uznawaną za terrorystyczną). Hamas nie był jednak całkowicie izolowany, a rolę mediatora (z ramienia Egiptu) pełnił szef egipskich służb wywiadowczych, Omar Sulejman<sup>27</sup>.

Po 2005 r., kiedy Izrael jednostronnie wycofał swe siły ze Strefy Gazy, rola Kairu w zabezpieczeniu granicy egipsko-palestyńskiej – szczególnie w udaremnianiu przemytu między Egiptem a Strefą Gazy – wzrosła. Izraelczycy niejednokrotnie wyrażali w tym względzie krytykę wobec Egipcjan, jakoby ci nie radzili sobie z kontrabandą w należyty sposób – pomimo dysponowania możliwościami bojowymi i informacjami wywiadowczymi. Według Egipcjan Izraelczycy wyolbrzymiali zagrożenie związane z przemytem. Ponadto Egipt był zaangażowany w działania związane z uwolnieniem izraelskiego żołnierza – Gilada Szalita – pojmanego w 2006 r. przez jedną z palestyńskich bojówek. Uważa się także, że Egipt

---

<sup>24</sup> M. Weir, *External Relations*, [w:] *Egypt: Internal Challenges and Regional Stability*, red. L.C. Harris, London–New York–Andover 2005, s. 79–80.

<sup>25</sup> M. Doran, *op. cit.*, s. 117–119.

<sup>26</sup> *Profile: Amr Moussa*, [www.news.bbc.co.uk/2/hi/middle\\_east/1766776.stm](http://www.news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/1766776.stm) [25.01.2013].

<sup>27</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (March 29, 2007)*..., s. 14.



przy zgodzie Izraela dozbrajał oddziały Fatahu w Strefie Gazy, kiedy na przełomie lat 2006–2007 doszło do walk między bojówkami Fatahu i Hamasu, a następnie podziału na będący pod rządami Fatahu Zachodni Brzeg oraz zarządzaną przez Hamas Strefę Gazy<sup>28</sup>.

W kolejnych latach Egipt był zaangażowany zarówno w ochronę granicy i udaremnianie przemytu, jak i zabiegi służące pojednaniu zwaśnionych palestyńskich frakcji, choć opozycja polityczna w Egipcie i sympatycy Hamasu twierdzili, że egipskie władze sprzyjają Fatahowi, co pokrywało się z rzeczywistością i było zgodne z linią Stanów Zjednoczonych oraz Izraela. Szczególnie uwidocznilo się to w czasie operacji „Płynny ołów” z przełomu lat 2008–2009, kiedy izraelskie wojsko dokonało zakrojonej na szeroką skalę inwazji na Strefę Gazy. Mubarak miał wówczas stwierdzić, że odpowiedzialność za eskalację konfliktu ponosi Hamas, ponieważ złamał zawieszenie broni. W podobnym tonie wypowiadał się przywódca Autonomii Palestyńskiej – Mahmud Abbas (lider Fatahu)<sup>29</sup>. Tymczasem na niższym szczeblu Egipt był zaangażowany w proces negocjowania przerwania ognia między Izraelem a Hamasem, czym bezpośrednio zajmował się O. Sulejman. Egipskie władze publicznie popierały więc Izrael w jego starciach z Hamasem, natomiast zakulisowo starały się mediować pomiędzy zwaśnionymi stronami. Można jednak stwierdzić, że jednym ze wspólnych celów Mubaraka oraz kolejnych izraelskich rządów było izolowanie Hamasu (zwycięzcę parlamentarnych wyborów w Autonomii Palestyńskiej w 2006 r.), który wywodzi się z nurtu egipskiego islamizmu. Egipcjanom zależało na osłabieniu Hamasu również dlatego, że woleli, aby to siły podległe Abbasowi nadzorowały od strony wschodniej granicę z Egipsem, zdejmując część odpowiedzialności z Kairu, który dostrzegał, iż brak stabilności na tym obszarze sprzyja destabilizacji sytuacji na newralgicznym i trudnym do kontrolowania Półwyspie Synaj. Takiej polityce sprzeciwiała się niemała część egipskiej opinii publicznej – uznając, że nie tylko godzi ona w palestyńskich islamistów, ale w Palestyńczyków w ogóle. Polityka Mubaraka wobec Autonomii Palestyńskiej odzwierciedlała zatem interesy obozu władzy w Egipcie, lecz nie była zgodna z poglądami znacznej części społeczeństwa<sup>30</sup>.

Egipcjanie spojrzeli na nią jeszcze bardziej krytycznie, kiedy wyszły na jaw szczegóły umowy gazowej między Izraelem a Egipsem (podpisanej w 2005 r.), przez Egipcjan uznanej za nieuczciwą (w związku z niską ceną za sprzedaż surowca). Kwestia ta nabrała szczególnego znaczenia po dymisji Mubaraka oraz przejęciu władzy przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych (w lutym 2011 r.), a następnie Mursiego (w połowie 2012 r.). Pomimo emocji, jakie wzbudzała, sprawa umowy gazowej (choć kontrowersyjna dla egipskiego społeczeństwa i często komentowana w mediach) nie odgrywała determinującej roli z punktu widzenia relacji Egiptu i Izraela po 2010 r., a sam Mursi wielokrotnie podkreślał, iż kwestia poszanowania traktatu pokojowego z 1979 r. nie podlega dyskusji.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 15–16.

<sup>29</sup> *Abbas Blames Hamas for Bloodshed*, [www.aljazeera.com/news/middleeast/2008/12/2008122813459308175.html](http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2008/12/2008122813459308175.html) [17.01.2015].

<sup>30</sup> J.M. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations (May 12, 2009)*..., s. 16–18.

Podobnie, jak w przypadku stosunków egipsko-amerykańskich w okresie „porewolucyjnym”, relacje egipsko-izraelskie przybierały niekiedy postać medialnych tarć i sporów<sup>31</sup>, choć *de facto* nie odnotowano istotniejszych zmian w odniesieniu do kwestii strategicznych, a takimi pozostają względy bezpieczeństwa oraz przestrzeganie postanowień traktatu pokojowego. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że egipsko-izraelskiemu pojednaniu patronuje Waszyngton, ale również z tego powodu, iż obydwa państwa łączy wspólny cel, jakim jest walka z ugrupowaniami terrorystycznymi operującymi na półwyspie Synaj, których aktywność wykracza poza granice Egiptu. Zagrożają one zarówno Egipcjom, jak i Izraelowi, w związku z czym obydwa państwa koordynują swe działania w zakresie walki z takimi grupami, jak Ansar Beit al-Maqdis – dżihadystyczną organizacją powiązaną z Al-Kai'dą oraz ugrupowaniami pokrewnymi<sup>32</sup>.

Powyższy przykład dowodzi trwałości pokoju egipsko-izraelskiego oraz bliskich stosunków obydwu państw w zakresie bezpieczeństwa. Polityka zagraniczna Egiptu wobec Izraela pozostaje zatem stabilna i nie należy się spodziewać jakościowych zmian w jej charakterze.

### **Polityka Kairu wobec państw Basenu Nilu**

Z państwami Basenu Nilu – przede wszystkim Sudanem i Etiopią – Egipt łączy zainteresowanie zasobami wodnymi tej rzeki. Z Sudanem podpisano umowę międzynarodową, co miało miejsce jeszcze w 1959 r., czyli przed uzyskaniem niepodległości przez część zainteresowanych państw. Dotyczyła ona podziału zasobów wodnych Nilu, przy czym faworyzowała Egipt, który miałby wykorzystywać ok. 55 mld metrów sześciennych wody rocznie (przy ok. 18 mld metrów sześciennych, jakie przypadły Sudanowi)<sup>33</sup>. Pozostałe państwa długo nie podważały dominacji Kairu i Chartumu, jednak w ostatnich dwóch dekadach uległo to zmianie. O swoje prawa upomniła się szczególnie głośno Etiopia<sup>34</sup>.

Zagrożenie z tej strony – oraz w tym kontekście – traktowane jest przez Egipt jako zagrożenie bezpieczeństwa narodowego (przynajmniej 85 proc. zasobów wody pitnej Egiptu pochodzi z Nilu). Znalazło to swój wyraz w publicznej

---

<sup>31</sup> Jednym z przejawów owych turbulencji było 9 września 2011 r. zaatakowanie przez tłum demonstrantów ambasady izraelskiej w Kairze. W wyniku incydentu ambasador Izraela opuścił Egipt, aby powrócić do Kairu w drugiej połowie listopada 2011 r. Zob.: *Israeli Envoy Back in Egypt for the First Time Since Embassy Storming*, [www.english.alarabiya.net/articles/2011/11/20/178177.html](http://www.english.alarabiya.net/articles/2011/11/20/178177.html) [11.11.2014].

<sup>32</sup> D. Wagner, G. Cafero, *In Spite of Turmoil, Egypt and Israel have Maintained Bilateral Relations*, [www.internationalpolicydigest.org/2014/02/24/egypt-and-israel-bilateral-relations/](http://www.internationalpolicydigest.org/2014/02/24/egypt-and-israel-bilateral-relations/) [11.11.2014].

<sup>33</sup> H.E. Rabie Elemam, *Egypt and Collective Action Mechanisms in the Nile Basin*, [w:] *The River Nile in the Post-Colonial Age. Conflict and Cooperation among the Nile Basin Countries*, red. T. Tvedt, London–New York 2010, s. 233–235.

<sup>34</sup> S. Moon, *Strife on the Nile: The Battle for Water Rights*, „Harvard International Review” 2012, Vol. 34, s. 8 i nast.

deklaracji egipskich władz z 1991 r., że Egipt daje sobie prawo użycia siły wobec każdego państwa, które utrudni mu korzystanie z wód Nilu. Stanowisko zostało złagodzone w 1999 r., kiedy przedstawiciele dziesięciu państw dzielących zasoby wodne rzeki powołali do życia Inicjatywę Basenu Nilu (Egipt, Sudan, Etiopia, Burundi, Demokratyczna Republika Konga, Kenia, Rwanda, Tanzania, Uganda oraz Erytrea), służącą rozwijaniu kooperacji w sprawach związanych z wykorzystaniem ograniczonych zasobów najdłuższej rzeki Afryki<sup>35</sup>.

W tym kontekście najistotniejsze są stosunki Kairu z Chartumem i Addis Abebą. W przypadku Sudanu relacje obydwu państw sprowadzają się nie tylko do kwestii wodnych, choć mają one kluczowe znaczenie. Przez lata dzieliła je bowiem inna „kość niezgody”, a mianowicie sporny obszar o nazwie Trójkąt Hala'ib, który znajduje się na pograniczu obydwu państw – przy Morzu Czerwonym. Obydwie strony zgłaszają pretensje do tego terenu, powołując się na stare brytyjsko-egipskie traktaty, choć obszar ten długo znajdował się pod faktyczną kontrolą Sudanu. Sprawa odżyła w latach 90. XX w., kiedy się okazało, że w okolicach Trójkąta Hala'ib znajdują się złoża ropy naftowej, którą władze Sudanu postanowiły eksploatować<sup>36</sup>. Reakcją Egipcjan było zapoczątkowanie militarnej okupacji terenu w 1995 r., co popsło wzajemne relacje na kilka kolejnych lat. Stosunki zaczęły się ocieplać dopiero po 1999 r., kiedy prezydent Omar al-Baszir odwiedził Kair i czyniąc to ponownie w 2002 r., co przyniosło intensyfikację relacji na polach politycznym oraz ekonomicznym. Następnie w 2006 r. do Chartumu przybył Mubarak, okazując sudańskiemu prezydentowi wsparcie w jego polityce wewnętrznej (np. w odniesieniu do konfliktu w Darfurze), a także zagranicznej, popierając kontrowersyjne sudańskie przywództwo w szczycie Unii Afrykańskiej, jaki odbywał się tego samego roku w Chartumie i dotyczył m.in. sytuacji w Darfurze. Władze Egiptu popierały też starania Sudanu o zachowanie jedności narodowej – nie chciały bowiem, aby do sporu o zasoby wodne Nilu przyłączyło się kolejne państwo (Sudan Południowy). Stanowisko Kairu uległo zmianie dopiero wówczas, gdy stało się jasne, że Sudan Południowy ma duże szanse na powstanie, w związku z czym zaangażowano się w pewne inwestycje infrastrukturalne na tym obszarze (tj. budowa szkół)<sup>37</sup>.

Kiedy między Etiopią a Somalią wybuchały konflikty zbrojne, Egipt opowiadał się po stronie Somalii, udzielając jej wsparcia (np. dostarczając radzieckie uzbrojenie). Równoległe egipskie władze starały się minimalizować etiopski wpływ na sprawy hydrologiczne, a o poprawę i zrównoważenie stosunków zaczęto zabiegać dopiero na początku ostatniej dekady XX w. Nie było to proste z uwagi na

---

<sup>35</sup> K. Bhat, *Dwindling Oasis: Egypt's Water Politics*, „Harvard International Review” 2007, Vol. 29, s. 13 i nast.; S. Moon, *op. cit.*, s. 8 i nast.; A. Swain, *Mission Not Yet Accomplished: Managing Water Resources in the Nile River Basin*, „Journal of International Affairs” 2008, Vol. 61, s. 201 i nast.

<sup>36</sup> M. Brecher, J. Wilkenfeld, *A Study of Crisis*, Ann Arbor 1997, s. 490–491.

<sup>37</sup> D.S. Shinn, *Nile Basin Relations: Egypt, Sudan and Ethiopia*, July 2006, [www.elliott.gwu.edu/news/speeches/shinn0706\\_nilebasin.cfm](http://www.elliott.gwu.edu/news/speeches/shinn0706_nilebasin.cfm) [28.02.2013].

kwestię Erytrei, która w 1993 r. uzyskała niepodległość. Nie przesłoniła ona jednak spraw o znaczeniu strategicznym, związanych z regulacjami dotyczącymi podziału zasobów wodnych Nilu. W 1998 r. egipski ambasador w Addis Abebie stwierdził, że jego państwo „jest gotowe do współpracy z Etiopią w zakresie wykorzystania jej hydro-energetycznego potencjału i nie sprzeciwia się budowie małych zapór wodnych”<sup>38</sup>. W kolejnych latach wzajemne relacje stały się jeszcze lepsze, a Kair angażował się w pomoc Etiopii na wielu płaszczyznach (tj. służba zdrowia, walka z przestępczością, szkolnictwo). Tymczasem w kwestiach o znaczeniu egzystencjalnym Egipcjanie pozostawali niezłomni, dając Etiopii wyraźnie do zrozumienia, że traktat z 1959 r. jest nienaruszalny, oraz że potrzebują jeszcze więcej wody niż z owej egipsko-sudańskiej umowy wynika. Służyć temu mają rozmaite inwestycje hydrotechniczne, takie jak budowa Kanału Jonglei w Sudanie Południowym czy projekt Baro-Akobo (sieć kanałów i zapór w południowo-zachodniej Etiopii), dzięki któremu w Nilu ma się znaleźć o kilkanaście miliardów metrów sześciennych wody więcej (w skali roku)<sup>39</sup>.

Kiedy w 2011 r. Etiopczycy rozpoczęli budowę wielkiej tamy na Nilu Błękitnym, której skutkiem może być zredukowanie zasobów wody pitnej w Egipcie, stosunki egipsko-etioipskie uległy znacznemu pogorszeniu. W ostatnim miesiącu prezydentury Mursiego, egipski prezydent kilkakrotnie odważył się na ostre wypowiedzi na temat budowy tamy twierdząc, że „wodne bezpieczeństwo Egiptu nie może być w żadnym stopniu zachwiane”<sup>40</sup>. Dawał tym samym do zrozumienia, że dla Egipcjan kwestia wodna ma znaczenie egzystencjalne, w związku z czym Egipt jest w stanie bronić swych roszczeń z wykorzystaniem wszelkich możliwych środków.

O tym, że podejścia egipskiego państwa do kwestii bezpieczeństwa wodnego nie uległo zmianie po obaleniu Mursiego, świadczy fakt, iż w styczniu 2014 r. egipska delegacja zerwała negocjacje w tej sprawie. Egipt domaga się bowiem zwiększenia swego udziału w gospodarowaniu zasobami wodnymi Nilu do 90 proc., na co strona etiopska nie wyraża zgody. Obydwa państwa dążą przy tym do uzyskania poparcia dla swych stanowisk wśród rządów pozostałych państw Basenu Nilu. Wiele wskazuje więc na to, że spór o zasoby wodne najdłuższej afrykańskiej rzeki nie zostanie szybko rozwiązany – szczególnie, iż etiopskie władze zamierzają ukończyć budowę tamy w 2017 r. Czynnikiem determinującym egipską „nieuściępliwość” w tej kwestii jest szybki przyrost ludnościowy, co oznacza, że wodne potrzeby Egipcjan będą w kolejnych latach rosły, a to potencjalnie może nawet doprowadzić do wybuchu konfliktu zbrojnego<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> Cyt. za: D. Kendie, *Egypt and the Hydro-Politics of the Blue Nile River*, [www.chora.virtualave.net/kendie-nile.htm](http://www.chora.virtualave.net/kendie-nile.htm) [28.02.20013].

<sup>39</sup> D.S. Shinn, *op. cit.*

<sup>40</sup> Za: *Egyptian Warning over Ethiopia Nile Dam*, [www.bbc.com/news/world-africa-22850124](http://www.bbc.com/news/world-africa-22850124) [11.11.2014].

<sup>41</sup> H. Hussein, *Egypt and Ethiopia Spar over the Nile*, [www.america.aljazeera.com/opinions/2014/2/egypt-disputes-ethiopiarenaissance-dam.html](http://www.america.aljazeera.com/opinions/2014/2/egypt-disputes-ethiopiarenaissance-dam.html) [11.11.2014].

## Egipt wobec państw Półwyspu Arabskiego

Po podpisaniu traktatu pokojowego z Izraelem Egipt został na dekadę zawieszony w statusie członka Ligi Państw Arabskich, która przeniosła swą siedzibę z Kairu do Tunisu. Polityka zagraniczna Mubaraka, dążącego do polepszenia stosunków z państwami arabskimi, przyniosła jednak pozytywne rezultaty i Egipt ponownie został uznany za pełnoprawnego członka tej międzynarodowej organizacji w 1989 r. – jej siedziba znów znajduje się w Kairze. Jedną z wielu przyczyn owego ocieplenia było wsparcie udzielane przez Egipt Organizacji Wyzwolenia Palestyny, która w 1983 r. przeniosła swą siedzibę z Libanu do Tunezji. Oznacza to, że Mubarak pomimo utrzymania pokojowych stosunków z Izraelem dążył do zrównoważenia relacji ze skonfliktowanymi stronami (Izraelem, państwami arabskimi i Palestyńczykami), sytuując się na pozycji mediatora, co zaprocentowało w kolejnych latach w kontekście późniejszego procesu pokojowego.

Relacje z państwami arabskimi zaczęły się zatem poprawiać, ale w różnym tempie i stopniu. Dość szybko odtworzono przyjazne stosunki z Jordanią, natomiast gorzej układały się relacje z Irakiem. Stosunki z Arabią Saudyjską początkowo również nie należały do dobrych, co było pokłosiem wcześniejszej rywalizacji o wpływy w regionie. Jej przejawem był udział obydwu państw w konflikcie wewnętrznym w Jemenie Północnym w latach 60. XX w., gdzie w 1962 r. doszło do obalenia prosaudyjskiej monarchii. Relacje Egiptu z Arabią Saudyjską oraz innymi państwami Półwyspu Arabskiego uległy znaczącej poprawie po 1987 r., kiedy egipska delegacja spotkała się z przedstawicielami tych państw na szczycie Konferencji Islamskiej, dając im do zrozumienia, że egipskim władzom zależy na ociepleniu stosunków, co zostało potwierdzone w 1991 r. (w trakcie wojny w Iraku). Dzięki temu Egipt mógł w kolejnych latach liczyć na znaczące wsparcie finansowe, z czego korzysta do dziś<sup>42</sup>.

Warto nadmienić, że wraz z ociepleniem dyplomatycznych stosunków egipsko-saudyjskich intensyfikacji uległa współpraca gospodarcza. W latach 2004–2008 skala wymiany handlowej pomiędzy obydwojema państwami wzrosła o 350 proc. W 2008 r. wielkość egipskiego eksportu do królestwa Saudów wyniosła niespełna 1 mld dol., podczas gdy import oscylował wokół 2,5 mld dol. Znaczący wzrost odnotowano również w zakresie saudyjskich inwestycji w Egipcie, w związku z czym Arabia Saudyjska stała się największym zagranicznym inwestorem w najludniejszym arabskim kraju. Świadczy o tym też fakt, że w 2008 r. Saudyjczycy otworzyli w Kairze swój drugi holding inwestycyjny – Construction Project Holding Company. Do marca 2009 r. 2,5 tys. firm z Arabii Saudyjskiej reprezentujących przeróżne branże zainwestowało w Egipcie 11 mld dol.

---

<sup>42</sup> M. Weir, *External Relations*, [w:] *Egypt: Internal Challenges and Regional Stability*, red. L.C. Harris, London–New York–Andover 1988, s. 82–84.

Kwestią, o której rządy obydwu państw dyskutowały przed Arabską Wiosną było również włączenie Egiptu do unii celnej Rady Współpracy Zatoki Perskiej, co jednak zahamowały późniejsze wydarzenia<sup>43</sup>.

Swójstym *novum* w stosunkach Egiptu z państwami Półwyspu Arabskiego – po wyborczym sukcesie Mursiego – było znacznie większe zaangażowanie Kataru (którego władze sprzyjały Braciom Muzułmanom) w pomoc Egiptowi. Jednak późniejszy zamach stanu oznaczał klęskę katarskiej polityki w Egipcie, a jego konsekwencją okazał się ponowny wzrost znaczenia Arabii Saudyjskiej jako głównego partnera (a nawet sojusznika) Egiptu na Bliskim Wschodzie, a także patrona udzielającego egipskiemu państwu pomocy w zamian za wspieranie saudyjskiej polityki w regionie. Nic zatem dziwnego, że Saudyjczycy udzielili poparcia lojalnemu wobec nich A. as-Sisiemu w jego staraniach o prezydenturę.

Wspomniana pomoc finansowa stanowi ważny instrument saudyjskiej polityki wobec Egiptu, będąc zarazem istotnym zewnętrznym czynnikiem egipskiej polityki zagranicznej. Tuż po obaleniu Mursiego władze Arabii Saudyjskiej, a także Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Kuwejt uoferowały Egiptowi wsparcie finansowe w wysokości 12 mld dol. Król Arabii Saudyjskiej – Abd Allah – jako pierwszy pogratulował też prezydentury Adlemu Mansurowi (lojalnemu wobec armii), który został mianowany tymczasowym prezydentem Egiptu. Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt oraz Jordania (bliski sojusznik Rijadu) to również jedyne państwa, które do końca 2013 r. odwiedził Mansur – zastąpiony na stanowisku głowy państwa przez A. as-Sisiego w czerwcu 2014 r.<sup>44</sup>. Zarówno prezydentura Sisiego, jak i wcześniejszy zamach stanu, którego był on architektem i wykonawcą, spotkały się z jednoznaczną przychylnością Arabii Saudyjskiej, dla której porażka Arabskiej Wiosny w Egipcie wpisuje się w saudyjską wizję arabskiego Bliskiego Wschodu – autorytarnego oraz przychylnego saudyjskim ambicjom regionalnym. Co ważne, prosaudyjski Egipt powinien być państwem przynajmniej zdystansowanym (o ile nie nieprzychylnym) wobec Teheranu, względem którego Mursi wykonywał pewne przyjazne gesty. Również stosunek najludniejszego arabskiego państwa do Turcji zależeć będzie od stanowiska Saudyjczyków względem Ankary. Należy się zatem spodziewać pogłębiania przyjaznych relacji Egiptu (w roli klienta) wobec Arabii Saudyjskiej (w roli głównego patrona), jak również Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kuwejt (w klientelistycznych stosunkach z krajami Półwyspu Arabskiego).

---

<sup>43</sup> D. Schenker, S. Henderson, *Paradoxes of Egyptian-Saudi Relations*, [www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/opeds/4b1e9a6395bc6.pdf](http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/opeds/4b1e9a6395bc6.pdf) [11.11.2014].

<sup>44</sup> S. Elashmawy, *Between Support & Discord: Gulf-Egypt Relations after June 30*, [www.muftah.org/between-support-and-discord-the-complexity-of-gulf-egypt-relations-after-june-30/#.VH-Se5MIPanF](http://www.muftah.org/between-support-and-discord-the-complexity-of-gulf-egypt-relations-after-june-30/#.VH-Se5MIPanF) [11.11.2014].

## Przyszłość egipskiej polityki zagranicznej

Po ustąpieniu Mubaraka można było zauważyć ciągłość w zakresie większości głównych kierunków polityki zagranicznej Kairu, choć towarzyszyły jej – z jednej strony – próby zrównoważenia stosunków z innymi państwami, z drugiej zaś działania o charakterze populistycznym. Mówiąc o polityce zagranicznej Sisiego, warto przywołać artykuł, który ukazał się na łamach „Foreign Policy”, *The Sisi Doctrine*<sup>45</sup>. Jego autor – Michael Wahid Hanna – odniósł się zarówno do tradycyjnej roli Kairu jako mediatora w konflikcie izraelsko-palestyńskim (w kontekście kolejnej izraelskiej inwazji na Strefę Gazy, jaka miała miejsce w lecie 2014 r.), jak i dramatycznej sytuacji w Libii, Iraku oraz Syrii. Pomimo faktu, że ani Mubaraka, ani sprzyjającego Hamasowi Mursiego, ani Sisiego nie można uznać za bezstronnych mediatorów, Egipt wciąż pozostaje jedynym państwem, które można sobie wyobrazić w tej roli. Szczególnie, że granicząc zarówno z Izraelem, jak i Strefą Gazy, Egipt jest żywotnie zainteresowany stabilizacją sytuacji na tym obszarze. Egipski prezydent nie jest przychylny Hamasowi, traktowanemu jako zagrożenie dla Półwyspu Synaj. Sprzyja natomiast Abbasowi i jego partii Fatah, co pokrywa się zarówno z polityką Izraela, jak i Arabii Saudyjskiej. Saudyjczycy bowiem – podobnie jak Egipcjanie po obaleniu Mursiego – dążą do utrzymania w regionie systemowo-politycznego *status quo*, co oznacza zahamowanie procesów demokratyzacyjnych oraz niedopuszczenie do władzy ruchów islamistycznych, częściowo za pomocą siły. Sisiemu nie zależy wyłącznie na osłabieniu Hamasu i wzmocnieniu Fatahu. W dalszej kolejności chodzi o uzyskanie wpływu na przyszły los Strefy Gazy – twierdzi M.W. Hanna. Aby było to możliwe, Egipt musi wykazywać się wolą oraz gotowością bliskiej współpracy z Izraelem, co faktycznie ma miejsce, a świadczą o tym kolejne pojednawcze gesty wobec państwa żydowskiego.

Siłowe rozwiązania służące zabezpieczeniu granicy, zahamowaniu przemysłu oraz wyeliminowaniu bojówek islamistycznych zagrażających bezpieczeństwu Egiptu mogą być również zastosowane w kontekście libijskim – dopóki sytuacja w tym kraju się nie unormuje. Dla Egiptu jest to o tyle istotne, że skutkiem obalenia Muammara Kaddafiego był napływ broni, która może zasilić arsenał przeciwników egipskiego reżimu, a konkretnie dżihadystów – szczególnie w sytuacji, gdy organizacje tego typu są w stanie skutecznie walczyć z siłami państwowymi w wielu muzułmańskich krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Nieco bardziej wyważone stanowisko prezentowały egipskie władze w kontekście iracko-syryjskim – twierdząc, że należy szukać koncyliacyjnych rozwiązań. Wzrost siły Państwa Islamskiego, dżihadystycznej organizacji okupującej część Syrii i Iraku, skłonił egipskie władze do zdystansowania się wobec idei obalenia Baszara al-Asada – zwłaszcza gdy szeregi dżihadystów zasiliło wielu Egipcjan. Można zatem zauważyć, że o ile tam, gdzie chodzi o „bliską zagranicę”, Egipt

<sup>45</sup> M.W. Hanna, *The Sisi Doctrine*, [www.foreignpolicy.com/articles/2014/08/13/the\\_sisiDoctrine\\_egypt\\_policy\\_gaza\\_israel\\_iraq](http://www.foreignpolicy.com/articles/2014/08/13/the_sisiDoctrine_egypt_policy_gaza_israel_iraq) [15.10.2014].

chętniej wybiera rozwiązania siłowe, o tyle w odniesieniu do „dalszej zagranicy” przeważa pogląd o konieczności zastosowania środków koncyliacyjnych. Celem jest osłabienie sił islamistycznych, zachowanie *status quo* oraz stabilizacja sytuacji w ogarniętym chaosem regionie, co czyni z Egiptu poważnego i sprawdzonego partnera państw zachodnich (m.in. Stanów Zjednoczonych) oraz Izraela i Arabii Saudyjskiej.

Równocześnie Egipt próbował pozyskać nowych partnerów, aby zrównoważyć stosunki z dotychczasowymi sojusznikami, co można interpretować jako chęć uczynienia ich bardziej symetrycznymi. Wydaje się jednak, że ich celem było wzmocnienie podmiotowości Egiptu w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi – uczynienia go państwem bardziej niezależnym, co nie oznacza wrogim. Nie należy się więc spodziewać zmiany egipskiej polityki zagranicznej po 2010 r. – ta wciąż jest oparta na pragmatyzmie oraz dobrze zdefiniowanych interesach, a także świadomości problemów i ograniczeń, jakie przed Egiptem stoją. Można zatem stwierdzić, że egipska polityka zagraniczna po 2010 r. wykazuje zdecydowanie więcej cech stałości niż zmiany, co uznać należy za kontynuację trendów zapoczątkowanych pod koniec lat 70. XX w.

#### **The Main Directions of Egypt's Foreign Policy from 1979. Continuity or Change?**

The paper aims at presenting the Egypt's foreign policy from 1979 in terms of stability and change (regarding relations with the United States, Israel, Egypt's southern neighbours, and the Gulf states, especially Saudi Arabia). The main thesis of this article is the assertion that the foreign policy of Egypt remains stable, despite internal political turbulences and dismissal of Muhammad Husni Mubarak in 2011.

**Key words:** Egypt's foreign policy, Egypt-Israel peace treaty, Egypt–U.S. relations, Saudi Arabia, Nile river, Ethiopia